

Wpływowi ludzie przeszłości

Wytyczanie drogi

„Ale ty, Danielu, zamknij te słowa i zapieczętuj księgę aż do czasu ostatecznego! Wielu będzie to badać i wzrośnie poznanie” — Dan. 12:4.

Pastor Russell pisał o Stanach Zjednoczonych: „W żadnym innym kraju błogosławione posłannictwo żniwa – Plan Wieków oraz czasy, chwile i przywileje w nim zamierzone – nie uzyskałoby takiej swobody rozpowszechniania i łatwości zwiastowania [...]. Jesteśmy przekonani, że taka jest właśnie przyczyna stosunkowo większego zaangażowania się Boskiej opatrności w tym kraju [USA]. Była tutaj do wykonania praca na rzecz Jego ludu, której nie dało się wykonać tak samo dobrze gdzie indziej i dlatego, gdy ręka prześladowcy usiłowała zdławić ducha wolności, powołany został Washington, aby stać się przywódcą [...] odważnych zwolenników wolności na drodze do niepodległości narodowej. Gdy zaś ponownie naród ten został zagrożony rozerwaniem i gdy nadszedł czas wyzwolenia czterech milionów niewolników, Bóg wzbudził innego odważnego i szlachetnego ducha w osobie Abrahama Lincolna, który potrzaskał kajdany niewolnictwa i ocalił jedność narodu” (*Wykłady Pisma Świętego, Walka Armageddonu*, str. 144).

Wielu nieznanym chrześcijanom oraz innym osobom przyczyniło się do utorowania drogi dla publikacji Prawdy Żniwa w Stanach Zjednoczonych.

Haym Salomon

Najbardziej znany jest Tadeusz Kościuszko, kluczowy strateg militarny, który przyczynił się do zwycięstwa George’a Washingtona nad Brytyjczykami podczas amerykańskiej rewolucji. Jego zasługi są wciąż upamiętniane poprzez pomniki w Filadelfii i Waszyngtonie. Jednak inny polski współpracownik, Haym Salomon, choć mniej znany, odegrał być może równie istotną rolę, pełniąc funkcję głównego finansisty Armii Kontynentalnej. Salomon, urodzony w Polsce Żyd, współpracował z Robertem Morrisem, naczelnym finansistą Stanów Zjednoczonych. Dzięki swojemu żydowskiemu pochodzeniu doceniał wolność słowa i religii, o które walczyli rebelianci. Jednym z jego kluczowych osiągnięć było przyczynienie się do zniesienia obowiązkowych przysięg religijnych, które uniemożliwiały Żydom i innym niechrześcijanom obejmowanie urzędów publicznych. To z kolei zwiększyło tolerancję i ochronę dla osób publikujących poglądy odmienne od ortodoksyjnego chrześ-

cijaństwa. Salomon zmarł bez grosza przy duszy w 1785 roku w Filadelfii. Urzędnicy państwowi i inni pożyczkobiorcy nigdy nie spłacili swoich długów wobec niego. Mimo to trudno ocenić, czy Armia Kontynentalna byłaby w stanie przetrwać bez jego wsparcia finansowego.

William Penn

William Penn Junior zafascynował się przestaniem George’a Foxa, jednego z założycieli Religijnego Towarzystwa Przyjaciół, powszechnie znanego jako kwakrzy. Po lekturze Biblii doszedł do wniosku, że pacyfistyczna postawa Foxa jest zgodna z Pismem Świętym. Opublikował kilka artykułów krytykujących Kościół Anglii, co doprowadziło do jego uwięzienia. Jego ojciec, kontradmirał brytyjskiej marynarki wojennej, zwrócił się do króla Karola II z prośbą o uwolnienie syna. William Junior kontynuował jednak swoją krytykę i ponownie trafił do więzienia. Choć nie zgadzał się z jego poglądami, William Senior ponownie wystąpił z petycją o jego uwolnienie. Po śmierci ojca król Karol II przekazał Williamowi Juniorowi znaczną część ziem w Nowym Świecie. Choć oficjalnie uczynił to w ramach spłaty długu wobec rodziny Pennów, być może kierowała nim również chęć uciszenia głosu Williama w Anglii. Za namową przyjaciół Penn nazwał kolonię na cześć swojej rodziny – Pensylwania. Sporządził konstytucję, która gwarantowała wolność religijną i wolność słowa tym, którzy w Anglii mogliby zostać uwięzieni. Uciśnieni z całego wolnego świata tłumnie przybywali do Filadelfii – najszybciej rozwijającego się miasta kolonii – przez wiele lat. Pomimo dynamicznego wzrostu Penn dotrzymał obietnic wobec rdzennych mieszkańców, którzy go przyjęli – wszystkie traktaty zawarte podczas jego rządów były honorowane.

Zarówno Thomas Jefferson, jak i James Madison podziwiali zasady Williama Penna i włączyli je do treści Deklaracji Niepodległości oraz Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki. Benjamin Franklin również odwoływał się do tych zasad w podnoszącym na duchu przemówieniu wygłoszonym w Independence Hall w Filadelfii, tuż przed podpisaniem Konstytucji.

Chociaż sam był właścicielem niewolników, Thomas Jefferson napisał w Deklaracji Niepodległości: „Uważamy następujące prawdy za oczywiste: że wszyscy ludzie stworzeni są równymi, że Stwórca obdarzył ich pewnymi nienaruszalnymi prawami, że w skład tych praw wchodzi prawo do życia, wolność i dążenie do szczęścia”.



Newton, Euler, Gauss

W Anglii Isaac Newton był wybitnym naukowcem i zwolennikiem codziennego czytania Biblii. Napisał: „Jeśli ktoś mało myśli, łatwo jest nie wierzyć w stwórcę. Jeśli ktoś jednak myśli intensywnie, wie, że on istnieje”. John Locke i Christopher Wren twierdzili, że wiele nauczyli się od Newtona, a Newton od nich – niewiele. Wszyscy trzej rozdawali Biblie i dążyli do osłabienia wpływu Kościoła Anglii na społeczeństwo. Wszyscy trzej mieli silne powiązania z grupą znaną jako Bracia Polscy.

„Bracia Polscy byli członkami Mniejszego Kościoła Reformowanego w Polsce, *nietrynitarnego* [kursywa dodana] kościoła protestanckiego, który funkcjonował w Polsce w latach 1565-1658. Osoby spoza wspólnoty określały ich mianem »arian« lub »socynian«, jednak sami woleli być nazywani po prostu »braćmi« lub »chrześcijanami« (a po wydaleniu z Polski »unitarianami«). Ruch został zainicjowany 22 stycznia 1556 roku, kiedy Piotr z Goniądza (łac. Petrus Gonesius), polski student, wystąpił przeciwko nauce o Trójcy Świętej podczas ogólnego synodu kościołów reformowanych (kalwińskich) w Polsce, który odbył się we wsi Secemin” (Wikipedia).

Leonard Euler był szwajcarskim matematykiem, fizykiem, astronomem, geografem, logikiem i inżynierem. Rozwinął teorię grafów i topologię, a także wiele innych gałęzi matematyki, takich jak teoria liczb, analiza zespolona oraz rachunek różniczkowy i całkowy. Wprowadził znaczną część nowoczesnej terminologii matematycznej, notacji oraz funkcji matematycznych. Euler jest uznawany za „uniwersalnego geniusza”, który „posiadał niemal nieograniczoną wyobraźnię, dary intelektualne i niezwykłą pamięć”. Głęboko wierzył w istnienie Boskiego Stwórcy i był gorliwym chrześcijaninem, który wspierał natchnienie Pisma Świętego. W swoich listach często bronił Biblii przed krytyką ze strony tzw. wolnomyslicieli.

Carl Friedrich Gauss był niemieckim matematykiem, astronomem, geodetą i fizykiem, który pełnił funkcję dyrektora Obserwatorium w Getyndze oraz profesora astronomii od 1807 roku aż do swojej śmierci w 1855 roku. Jest powszechnie uznawany za jednego z największych matematyków w historii. Gauss wyrażał silną wiarę w życie pozagrobowe i postrzegał duchowość jako nieodłączny element ludzkiego istnienia. Przypisuje mu się słowa: „Świat byłby nonsensem, całe stworzenie absurdem, gdyby nie istniało życie wieczne”. Choć nie uczęszczał do kościoła, praktykował tolerancję religijną i wierzył, że „Nie wolno zakłócać wiary religijnej drugiego człowieka, w której znajduje on pocieszenie w trudnym czasie i w cierpieniu”. Gdy jego syn Eugen ogłosił chęć zostania chrześcijańskim misjonarzem, Gauss go poparł, nazywając działalność misyjną „wyjątkowo zaszczytnym” zajęciem, mimo swojej kryty-

ki wobec instytucji religijnych.

Albert Einstein

W szeroko komentowanym wywiadzie dla magazynu „Saturday Evening Post” Albert Einstein uznał Jezusa Chrystusa za postać historyczną. Choć nigdy nie wyraził wiary w osobowego Boga, Einstein podkreślił, że Jezus był kimś znacznie więcej niż tylko popularnym prorokiem, jak przedstawiał to bestsellerowy biograf jego czasów, Emil Ludwig.

„Jezus Ludwiga jest postacią powierzchowną. Jego istota jest zbyt ogromna, by można ją było uchwycić piórem frazesiarzy, nawet tych utalentowanych. Nikt nie jest w stanie odrzucić chrześcijaństwa za pomocą *bon motu* (błyskotliwej uwagi)”. W wywiadzie padło pytanie: „Czy akceptuje Pan historyczne istnienie Jezusa?” Einstein odpowiedział: „Bez wątplenia. Nikt nie może czytać Ewangelii, nie odczuwając rzeczywistej obecności Jezusa. Jego osobowość pulsuje w każdym słowie. Żaden młot nie tchnie takim życiem. Jakże inny, na przykład jest odbiór relacji o legendarnych bohaterach starożytności, takich jak Tezeusz. Tezeusz i podobni mu bohaterowie nie mają tej autentycznej żywotności, którą posiada Jezus”.

W okresie „Czasów pogan” (Łuk. 21:24) władza nad ziemią znajdowała się w rękach pogańskich rządów. Choć Bóg nie aprobował ani nie pochwalał tych władz, pozwolił im panować przez określony czas. Mimo to sprawował nad tym kontrolę, wspierając głosy jednostek, które głosiły prawdziwość Biblii i jej zasady.

Wolność religii i słowa to ważne zasady, które musiały zostać ogłoszone i podtrzymane. Były one niezbędne, aby ruch Prawdy mógł szerzyć nonkonformistyczne przesłanie biblijnej prawdy. Dzięki tym głosom możliwe stało się szerokie propagowanie biblijnej ortodoksji, mimo krytyki ze strony tradycyjnych nurtów religijnych. Jesteśmy winni wdzięczność tym, którzy byli gotowi narazić siebie lub swoją reputację, aby wspierać sprawę tych wolności.

Nietolerancja religijna w koloniach

Wiele wczesnych amerykańskich kolonii wprowadzało surową ortodoksję religijną, mimo pragnienia wolności religijnej. Przykładem jest kolonia Zatoki Massachusetts, w której dominowały wierzenia purytańskie. Osoby kwestionujące te poglądy spotykały się z surowymi konsekwencjami. Anna Hutchinson i Roger Williams byli jednymi z tych, którzy zakwestionowali purytańską władzę, a następnie zostali wygnani. Williams w 1636 roku założył Rhode Island, które stało się ostoją tolerancji religijnej.

Inne kolonie również nakładały ograniczenia religijne. W Wirginii Kościół anglikański był oficjalną religią państwa.



wową, a innowiercy, tacy jak baptyści i kwakrzy, byli prześladowani. Maryland, pierwotnie założony jako schronienie dla angielskich katolików pod rządami lorda Baltimore, w 1649 roku uchwalił Akt Tolerancji, który zapewniał wolność religijną wszystkim chrześcijanom. Ta tolerancja nie trwała jednak długo, gdyż kolo-

nia wkrótce znalazła się pod kontrolą protestantów, co doprowadziło do ponownych ograniczeń w praktykowaniu katolicyzmu.

James Sochacki